

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „MIRAZ” pod Artystycznym kierunkiem Mieczysława Mieczynskiego
Od piątku 19 września do poniedziałku 22 września r. b. 3145—2

Żony na letnisku || **BI-BA-BO** || **Wieczna Baśń**
farsa w 1 akcie Bergera. Humor—Satyra—Śpiew Taniec. operetka—fantazja w 1 akcie L. Falla.

Pomocy!

SOSNOWIEC Kasa głównego komitetu pomocy Górnoślązkom pu-
sta.

Wydatki codzienne dosięgają stu
tysięcy.

Wzywamy redakcje, komitety, in-
stytucje, które po całym kraju ze-
brały sumy na pomoc Górnośląz-
kom, o przesłanie ich niezwłocz-
nie do sosnowieckiego oddziału pol-
skiej krajowej kasy pożyczkowej
na rachunek Głównego Komitetu po-
mocy Górnoślązkom.

Prosimy wszystkie dzienniki pro-
wincjonalne o powtórzenie niniej-
szego.

GŁÓWNY KOMITET.

25,000 uchodźców śląskich głoduje
w Zagłębiu. Ofiary barbarzyństwa pru-
skiego, które za obronę sprawy polskiej
musiały kryć się za kordonem—nie mo-
gą pozostać bez naszej skutecznej po-
mocy.

Zbyteczne wezwania, gdy woła—pro-
sty obowiązek narodowy.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA 19 września (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Na południowy wschód od Dźwi-
ńska oddziały nasze wyparły nie-
przyjaciela ze wsi Dubowka, biorąc
jeńców i 2 karabiny maszynowe.
Silne ataki przeciwnika na Borysów
odparto z wielkimi dla niego stra-
tami. Oddziały naszej piechoty
śmiało wypadem zajęły mocną po-
zycję nieprzyjaciela w Petrykowie,
biorąc jeńców, karabiny maszynowe,
nieuszkodzony statek parowy i du-
że zapasy amunicji.

Na całym froncie ożywiona obu-
stronna działalność wywiadowcza.

Front wotyński.

Walki w okolicy Suszczan i Ole-
wska trwają w dalszym ciągu.

O Rjękę

WIEDEN, 19 września (PAT.)
Komisja wojskowa Ententy w Abba-
dji postanowiła, że wszystkie od-
działy wojskowe Ententy z Rjeki
mają udać się na okręty wojenne.
Wojska włoskie wierne rządowi ma-
ją opuścić Rjękę, poczem postawią
powstańcom ultimatum opuszczenia
Rjeki, jeżeli powstańcy nie opuszczą
Rjeki, rozpocznie się akcja zbrojna
lub taktyka wygłodzenia.

Wszecpolski Zjazd Górników w Cieszynie.

CIESZYN, 19 września (PAT.).
21 b. m. zacznie się trziedniowy
wszecpolski zjazd górników. Zjazd
zajmie się uregulowaniem spraw or-
ganizacyjnych, podniesieniem pro-
dukcji węgla. W kołach niemiec-
kich w Cieszyńskim narady niem-
ców w sprawie plebiscytu. Żądają
ustępstw dla Niemców w całym pań-
stwie czeskim wzajemian za głoso-
wanie za Czechami.

Traktat z Bułgarii Tracja dla Grecji.

PARYŻ, 19 września (PAT.) 17
września ustalono warunki traktatu
pokojowego Bułgarii. Trację otrzy-
ma Grecja, dla Bułgarii zagwaran-
towano wolny dostęp do morza,

Plebiscyt na Śląsku.

Pisma warszawskie donoszą, że ko-
misa Cambona czyni starania o najrych-
lejszy termin plebiscytu na Śląsku Cie-
szyńskim, a to ze względu na palące
konieczności gospodarcze.

Socjalista przeciw radom robotniczym.

Z Wiednia donoszą: Na konferencji
przedstawicieli krajów dawniej koron-
nych, które wchodziły w skład niemiec-
kiej Austrii, kanclerz Renner między
innymi potępił stanowczo system rad
robotniczych. Renner przyznał, że rady
robotnicze często przekraczały swe kom-
petencje i oświadczył, że nigdy nie
ścierpi mieszaniny rad robotniczych
do egzekutywy.

Rumuni wycofują się z Budapesztu.

Z Wiednia „Neue Fr. Presse” donosi,
że rząd rumuński postanowił wycofać
swe wojska z Budapesztu. Ententa utwo-
rzy w Budapeszcie węgierską żandar-
merję narodową celem utrzymania po-
rządku i tłumienia ewentualnych rozra-
chów bolszewickich.

Najwyższa Rada ententy zdecydowała się na walkę z bolszewizmem.

Najwyższa Rada Ententy uchwaliła
zająć się ostatecznie załatwieniem spra-
wy rosyjskiej, doszła bowiem do prze-
konania, iż dopóki to się nie stanie, w
Europie nie zapłynie pokój.

Zamianowany został w tym celu ge-
neralny komisarz do spraw rosyjskich.

Niemieckie przygotowania do plebiscytu.

Z Katowic donoszą: Władze niemiec-
kie czynią energiczne przygotowania do
plebiscytu na Górnym Śląsku. Na dzień
8 października zapowiedziany został je-
dnodniowy spis ludności, do którego,
jak stwierdza niemiecka prasa górno-
śląska, Niemcy przypisują niezwykłą
wagę.

O pomoc dla sowieckiej Rosji.

Z Berlina donoszą do „Oberschlesi-
scher Kurier”, że w fabrykach tamtej-
szych rozpowszechniane są przez nie-
zawisłych i spartakusowców proklamacje,
wzywające proletarijat do akcji ratun-
kowej na rzecz sowieckiej Rosji, która
jest poważnie zagrożona przez otoczenie
siłami ententy.

Lejba Trocki na czele wojsk bolszewickich.

Z Wiednia Tel. Comp. donosi: Woj-
sko bolszewickie znajduje się nad Dnie-
stem w zupełnym rozkładzie. Z po-
wodu klęski w okolicy Pleskowa, Tur-
ska i Kijowa, uczuł się Trocki zniewo-
lony objąć komendę nad bolszewikami.

Rozruchy komunistyczne w Łodzi.

„Gazeta Poranna” donosi:
W dniu 17 b. m. komuniści łódzcy
urządzili demonstrację, do uczestnictwa
w której wciągnęli również część robot-
ników, zasadniczo nienależących do ich
partii, lecz należących otumanionych wy-
wrotowemu hasłami.

O godzinie 12 ej w południe zebra-
li się strajkujący obecnie robotnicy, zatra-
dzeni przy budowie kolei Łódź—Kutno.
Tłum liczył około 10 tysięcy ludzi i tak
zwartą masą zapełnił ulicę, że zatamo-
wał całkowicie ruch, nie tylko tramwajo-
wy, lecz pieszy nawet.

Po półtoragodzinnym kotłowaniu się
w ulicy Piotrkowskiej tłum ruszył przed
magistrat, gdzie delegacja demonsttran-
tów w liczbie 50 osób udała się do pre-
zydenta Łodzi, Rżewskiego, celem przed-
stawienia mu żądań strajkujących i de-
monstrujących robotników. Pozostali
przed magistratem tłum był tymczasem
podniecany przez agitatorów bolszewi-
ckich i przybrał tak wyzywającą posta-
wę, że wreszcie o godzinie 2 magistrat
zawezwał policję.

Przybyłe patroli policyjne zostały
przyjęte przez demonstrantów kamienia-
mi, niektórzy zaś z tłumu uderzali po-
licjantów kijami. Policja zawezwała tłum
do uspokojenia się i rozejścia, gdy jednak
żądanie to nie skutkowało—dała szereg
salw.

Pierwsze salwy wystrzelono w powie-
trze, że jednak tłum nie myślał ustąpić,
dano salwy w ulice. Tłum natychmiast
rozbiegł się, zostawiając kilkanaście osób
ranionych. Okazało się, że i wśród policji
jest kilku rannych.

Demonstranci nie stawiali żadnych
określonych żądań, tak iż całą awantu-
rą jest wynikiem agitacji żywiołów za
wszelką cenę chcących wywołać zamęt.

Z powodu kongresu proletariatu rolnego.

W Warszawie odbył się pod koniec
sierpnia „Kongres proletariatu rolnego”,
na który — jak twierdzi „Robotnik”—
przybyło z górą 5,000 delegatów „mimo
pory żniw”. Zorganizował ów Zjazd
świeżo powstały „Związek zawodowy ro-

botników rolnych”, pozostający w ręku
socjalistów.

„Gaz. Kielecka” z powodu zjazdu pi-
sze co następuje:

Na zjeździe walczyły ze sobą [trzy
kierunki: socjalistyczny, komunistyczny
i ludowcowy (thugutowcy). Ludowcy
bronili jak się zdaje, zasady własności
indywidualnej, ale widocznie nie byli
liczni, bo ich przedstawiciel (pos. Ponia-
towski) mówił niesłychanie miękko (nie
będę przekonywał co lepsze, —niech każ-
dy rozstrzygnie po swojemu). Przeszła
też, podobno, olbrzymią większością re-
zolucja socjalistyczna, której główne
ustępy brzmią w następujący sposób:

„Zjazd robotników rolnych oświadcza,
że dąży—w związku z ogólną przebudową
społeczeństwa na socjalistycznych pod-
stawach — do unarodowienia większej
własności ziemskiej i do wprowadzenia
w możliwie szerokich rozmiarach zbioro-
wej gospodarki w rolnictwie na korzyść
rolników i całego społeczeństwa”.

Tak więc w sześć tygodni po uchwa-
leniu reformy rolnej zgodnymi głosami
chłopów i socjalistów zaczyna się zary-
sowywać bardzo silnie różnica między
niemi. Socjaliści wywieszają otwarcie
hałaśliwie program nacjonalizacji ziemi,
zbiorowej gospodarki rolnej, walki z „bo-
gatym” chłopem, zniesienia najmniej-
pracy na roli, nadania roli — i to bez
wykupul — samym tylko bezrolnym i
małorolnym.

Przeciwko własności chłopskiej orga-
nizują już dzisiaj socjaliści szeregi for-
nali i bezrolnych, a widząc, że w Sej-
mie obecnym żywioł chłopski jest liezeb-
nie silny, grożą bez ceremonii „rozwią-
zaniem burżuazyjno-obszarniczego” (il)
Sejmu”. Nie należy się ludziom tą umyś-
lną fałszywą etykietą. Oni wiedzą, że
„obszarników” w Sejmie prawie że nie-
ma—i w rzeczywistości walczą przeciw-
ko „chłopskiemu” Sejmowi; tylko tego
jeszcze wyraźnie nie chcą powiedzieć.

W licytacji o popularność z komuni-
stami—musieli wprowadzić do swej re-
zolucji groźbę, że nie będą się cofać
przed żadnymi środkami walki. Wyraż-
nie przed żadnymi!

Cały ten przebieg zjazdu powinien dać
dużo do myślenia polskiemu chłopu. Cze-
ka go teraz coraz widoczniej ciężka wal-
ka o jego własność.

Sama myśl, że gospodarzom większym
czy mniejszym będą zabrane ich grun-
ta, a wprowadzony będzie za to podział
gruntów z parobkami, fornalami i inny-
mi bezrolnymi—jest tak sprzeczna z naj-
głębszymi instynktami polskiego chłopu
że agitacja w tym kierunku musiałaby
wzbudzić we wsi polskiej jak najgorę-
tsze oburzenie. Jeżeli pochodnia rozpala-
na przez socjalistów na „kongresie pro-
letariatu rolnego” przedostanie się isto-
tnie na wieś polską, jeśli iskry, tak ob-
ficie z niej pryskające, padną rzeczy-
wiście na słomiane strzechy zagrod i
stodół włościańskich, to staniemy już w
najbliższym czasie w obliczu jednego z
niebezpieczniejszych wstrząśnień społecz-
nych: w obliczu walki między kmieciem
a parobkiem, między chłopem na kilka-
nastu czy kilkudziesięciu morgach sie-
dzącym, a małorolnym lub bezrolnym
jego sąsiadem.

**Podpisujmy
Pożyczkę Państwową.**

Wielebnemu ks. Bronisławowi Ekertowi i tym, którzy oddali ostatnią posługę ukochanemu synkowi Jadwigi ze Stępniewiczów i Feliksa Jabłońskiego ś. p.

Tadzikowi Jabłońskiemu

składają serdeczne „Bóg zapłać“

R O D Z I C E.

Protest Ziemian.

Na ogólnem zebraniu Związku Ziemian Opatowsko-Sandomierskiego Okręgu, odbytem dn. 6 b. m. uchwalono następujący protest przeciwko uchwale sejmowej o wywłaszczeniu:

Głos nasz, to głos tego zakątka ziemi polskiej, w którym ziemiństwo najmocniej się ziemi trzymało i trzyma, pracując z zamiłowaniem na zagonie po przodkach odziedziczonym.

Dając w sposób niezaprzeczalny dowody synowskiego przywiązania do ziemi ojczystej, tem mocniej protestujemy przeciwko uchwale sejmowej, która ma nas przemocą wyzwać z własności naszej. W proteście naszym nie zamierzamy powtarzać wszystkich tak licznych argumentów, które w sejmie i prasie wypowiedzieli z taką słuszością przeciwnicy dokonanego bezprawia. Dokonali go ludzie, którzy lekceważą sobie zarówno Boskie jak i ludzkie prawa, odpowiedzialność za to na nich samych spada i napiętnują ich przyszłe pokolenia, bo czyn zły, za krzywdy i łez ludzkich powstały, wyniku dodatniego dla narodu nieda, bo na takich fundamentach wznieśiona budowa ani piękna, ani trwała, ani pożyteczna dla tych, którzy z niej korzystać mają nie będzie. Okres ostatnich lat 30, jest dowodem że ziemi do kupna nie brakowało, nie braknie jej teraz gdy tyle majątków jest zrujnowanych, gdy w skład Rzeczypospolitej Polskiej, dzięki walecznej naszej armji, wejda duże przestrzenie bardzo słabo zaludnione, a więc do kolonizacji podatne, gdy wreszcie sami ziemianie dobrowolnie zgłosili na cele parcelacyjne 3.000.000 morgów ziemi.

Dla tego jest wprost niepojętem dla uczciwej opinji w Polsce, rozporządzenie tymczasowe rady ministrów z dnia 1 września 1919 r. o przenoszeniu własności nieruchomości ziemskich. Wszak rozparcelować ten zapas ziemi, który rząd w chwili obecnej posiada oraz ten, który dobrowolnie do jego dyspozycji

pojedynczo i zbiorowo przez ziemian zaofiarowany będzie, jest zadaniem nie łatwym i w szybkim tempie nie do przeprowadzenia. Węć pocóż imać się sposobów stosowanych przez rząd zabierczy na Litwie i Rusi, pocóż wzorować się na metodzie w czyn wprowadzonej przez Komisję Kolonizacyjną w Poznańskiem. Po co rozgryzać jednych, budzić fałszywy apetyt na cudzą własność u drugich, obniżać dobrowolnie intensywność pracy, a co za tem idzie produkcję rolną wtedy, gdy Polska sama sobie pod względem aprowizacji wystarczyć nie może, wtedy gdy nawet życiwi nam cudzoziemcy widzą dla Polski jedyny ratunek w zdwojonej, zgodnej i rozumnej pracy wszystkich synów narodu.

Dziś upływa zaledwie kilkanaście lat od czasu gdy w izbie państwowej rosyjskiej ta sama kwestja była decydowana. Byli tam również posłowie włościanie polscy i wszyscy w kole polskiem ze ś. p. Nakoniecznym na czele, wypowiedzieli się przeciw przymusowemu wywłaszczeniu. Przemówiła przez ich usta uczciwość polska, żądali ułatwień przy nabywaniu ziemi w sposób godziwy, nie chcieli wejść na drogę brutalnego przymusu i krzywdy bliźniego.

Jest to wzór naśladowania dla uczciwych włościan, którzy powodują się zdrowym rozsądkiem i czystem sumieniem, a nie nakazem w kuźni partyjno-agitacyjnej zrodzonym — chwila może ostatnia.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień: Eustachego, Zsanny.
Jutro: Mateusza apostoła.
Wschód słońca o godzinie 5.41. Zachód o godzinie 6.05.

Radom, 19 września.

Z miasta i okolicy.

— Kursy Handlowe w Radomiu na b. rok szk. zapowiadają się w formie zmiennej i znacznie rozszerzonej.

Kierownictwo niejako duchowe obej-

mie nad kursami grono osób z tutejszych handlowych, zaś kierownictwo naukowe, jak dotąd spoczywać będzie w energicznych rękach zasłużonego już pod tym względem p. Dyr. Kuleja.

Nauki zostają podzielone na dwa kursy — niższy, jak w roku zeszłym — wyższy, na którym wykładane będą nauki dla osób posiadających już pewne określone przygotowanie ogólne.

W ten sposób wyższy kurs staje się u nas jedynym, a tak nieodzownym, środkiem do kształcenia, uzupełnienia braków wykształcenia ogólnego w kierunku specjalnym.

Skład sił wykładowych, jak również liczba przedmiotów, zostają, naturalnie, znacznie zwiększone.

Z chwilą zapisania się niezbędnej liczby słuchaczy, ma być także uruchomiony kurs języków obcych.

Sądzić należy, że zadość czyniąc palącej potrzebie chwili — wykształcenia, z jednej strony wykwalifikowanych pracowników handlowych, z drugiej, dania możliwości uzupełnienia pewnym bardziej już zaawansowanym osobom swego wykształcenia, — kursy stają się instytucją b. pożądaną i jako takie cieszyć się będą frekwencją nie mniejszą, niż w roku zeszłym.

— Odczyt. W niedzielę dnia 21 września b. r. w sali N. Z. R. (ul. Lubelska 36) odbędzie się staraniem Inspektoratu Harcerskiego odczyt p. t. „Harcerstwo jako pierwiastek Ducha Polski“. Początek o godz. 5-ej, wstęp 1 kor., miejsca siedzące 2 kor.

— Teatr „Miraż“. Ruchliwa i staranna dyrekcja teatru „Miraż“, daje w piątek 19 b. m. zupełnie nowy program, a mianowicie: znakomitą farsę Bergera „Żony na letnisku“, ilustrującą rozkosze wlejskie w ubiegłym lecie. „Bi-Ba-Bo“, w której to części będą wykonane najnowsze tańce, humor i pieśni, oraz przepiękną operetkę L. Falla „Wieczną Baśń“, która osiągnęła niebywały sukces na scenach Warszawskiej i Wiedeńskiej, a do której reżyser p. Wiedziński przygotował nową wystawę, oraz inscenizację. To też w sympatycznym teatrzyku będzie zapewne rojno i gwarno.

— „Match footballowy“. Staraniem wojskowego koła sportowego odbędzie się w niedzielę dnia 21 bież. mies. na placu sportowym szkoły realnej (przy ul. Długiej 1. 4) match piłki nożnej między wojskowym kołem „czwartaków z Kiele a Radomskim wojskowym kołem sportowym. Podczas zapasów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. 25 proc. dochodu przeznaczono na pomoc dla Górnoślązaków. Ceny miejsc: siedzące kor. 6, wejściowe kor. 4, dla żołnierzy i uczą-

cej się młodzieży k. 2. Początek o godz. 4 po poł.

— Oflary. Na ręce Komitetu Ratunkowego Z. Radomskiej dla Górnego Śląska wpłynęły następujące datki:

Sądy pokoju: w Białobrzegach k. 17, w Jedlińsku k. 64, w Drzewicy k. 33, w Staszowie k. 76, w Radomiu k. 140, w Klimontowie k. 41, w Wierzbniku k. 127, w Wąchocku k. 16, na listę p. Twarowej k. 468, mk. 24, bezimiennie k. 300. znaczek w czasie koncertu muzyki kolejowej w parku k. 855, mk. 52, fen. 40, rb. 1, kp. 3, dochód z przedstawienia „Kopciuszek“ k. 358, W. ks. Łaskowski z Białaczewa k. 100, pracownicy fabryki p. Paschalskiego k. 555, na listę ks. Sciskły k. 2302, mk. 13, na listę p. Piątowskiej k. 300, na listę notariusza p. Przychodźskiego, złożone przez pp. notariuszy i pracowników not. i Wydziału hip. k. 1742, funkcjonariusze delegacji ministerstwa skarbu w Radomiu k. 872, na listę p. Wereszczyńskiego, zebrane wśród kolegów k. 650, Józefa Kosicka k. 150, Podlewska Anna k. 50, komitet kolej. pomocy G. Śl. k. 2531, mk. 54, rb. 14, funkcjonariusze sądów w Radomiu, dla uczczenia pamięci zmarłego sędziego Pawłowskiego k. 495.

— Skrzynki do listów. Mamy teraz różne skrzynki na ulicach miasta: pocztowe dawniej amieszczone, niefortunnego modelu, bo wielkości prawie pudełek do cygar i nowe, obszerne (szkoda, że przeważnie krzywo poprzybijane!) Prócz tych jednak są jeszcze skrzynki, mające specjalne przeznaczenie: „Rejestracji chorych zakaźnych“, i na gazety dla żołnierzy. Otóż zaznaczyliśmy, że publiczność wrzuca korespondencję do wszystkich tych skrzynek bez wyboru i pomimo, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, jest wskazane omijanie dróg niepewnych i nie narażanie listów na podróż rzymskim dyszlem. Zwracamy więc uwagę, że skrzynki pocztowe mają emblemat pocztowy t. j. trąbkę.

Z Polski i ze świata.

— Cena węgla w Zagłębiu. Węgiel podniósł się w cenie. Obecnie za korzec w prywatnej sprzedaży żądają od 10 do 13 marek. Wiele osób już dziś zaopatruje się w większą ilość mimo ceny tak wysokiej.

— Grenzschutz łapi nawet żubry. W lasach pszczyńskich znajduje się kilka żubrów, które kiedyś książę Pless otrzymał od cara Mikołaja z puszczy Białowiejskiej. Ponieważ w puszczy Białowiejskiej Niemcy w czasie wojny wybili żubry prawie do ostatka, egzemplarze w pszczyńskich lasach są więc nader cenne. Jak donoszą piśm. niemieckie Grenzschutz tworzy bandy kłusowników i polaje na żubry.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Radomiu (Warszawska ulica Nr. 7) 3146—1

komunikuje, że przyjmuje zgłoszenia pracy miejsc wolnych i pośredniczy w wyszukiwaniu wszelkiego rodzaju pracy.

W dniu 15 września poszukuje pracy: 15 biuralistów, 6 biuralistek 2 rząd-ców rolnych, 5 hutników, 56 metalowców, 126 robotników przemysłu budowlanego 37 stolarzy, 27 barbarzy, 4 introligatorów, 2 sabjektów, oraz większa, ilość robotników niewykwalifikowanych.

Prócz tego Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy pośredniczy w wysyłaniu do służby domowej i w zawieraniu kontraktów pomiędzy pracodawcami a robotnikami rolnymi, oraz rejestruje pretensje robotników polskich powracających z Niemiec i Austrii.

Od 1 września r. b. Urząd rozpoczął rejestrację inwalidów cywilnych t. j. osób poszkodowanych przy pracy lub przez działania wojenne.

Godziny urzędowe biura od 9-ej rano do 3-ej pp., w soboty od 9 ej do 1-ej pp.

Radomska Dyrekcja Kolei Państwowych

podaje do wiadomości, że od 1-go października r. b. otwarte będą w Radomiu nowe semestry Kursów Ruchu i Kursów Drogowych, dla przygotowania kandydatów na urzędników ruchu i przodowników drogowych. Warunki przyjęcia wiek: skończonych 20 lat, wykształcenie: a) dla wstępujących na Kursy Ruchu—6 klas szkoły średniej, b) dla wstępujących na Kursy Drogowe — 3 klasy szkoły średniej, lub równoważnik; pozatem brak ułomności fizycznych.

Nauka i pomoce naukowe bezpłatne.

Podania przyjmuje w Dyrekcji (pokój № 40) do 27 września r. b.

3131—3

Kierownik Kursów.

Restauracja przy Hotelu Europejskim

przeszła pod Zarząd Zjednoczonych

Pracowników rutynowanych firm Warszawskich

została otwartą d. 6 Września.

3034—12

Redaktor Henryk Nledźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“

OGŁOSZENIE.

W tutejszym Sądzie Okręgowym (Lubelska 10) został utworzony Wydział Rejestracji Handlowej, zgodnie z postanowieniami dekretu o rejestrze handlowym z d. 7 Lutego 1919 r. Dz. Pr. № 14 poz. 164.

Postanowieniom powołanego dekretu, mającego na celu zarejestrowania wszelkich istniejących firm, podlegają wszystkie osoby fizyczne i prawne, uznane za handlujących przez Kodeks Handlowy lub przez inne ustawy, z wyjątkiem jedynie osób, które wedle przepisów, zawartych w dodatku do art. 363 ustawy o podatkach bezpośrednich (t. V zbioru praw rosyjskich) są uznane za zajmujące się handlem drobnym.

Jeżeli pewne przedsiębiorstwo z powodu zwolnienia od podatku, nie jest zaliczone do żadnej kategorii, uważa się je za należące do tej kategorii, do której byłoby zaliczone, gdyby podlegało podatkowi.

Wszelkie przepisane powołanym dekretem ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Głos Radomski“.

Zobowiązani, w myśl art. 3 powołanego dekretu do zarejestrowania swych przedsiębiorstw, winni zatem jaknajrychlej uczynić zadość nałożonemu na nich przez ten dekret obowiązkiowi.

Radom, dn. 15 Sierpnia 1919 r.

3134—3

Sąd Okręgowy—Wydział Rejestru Handlowego.

FARBA do WŁOSÓW firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.

Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2573—

Skład fabryczny na POLSKĘ—Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Gałdziński, zamieszkały przy ul. Kościelnej № 6, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 25 września 1919 roku o godz. 10 rano w Radomiu przed gmachem magistratu odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Chaski Lipfelda, Gabryela Lipfelda i Wolfa Rottenberga składającego się z nieruchomości domowych i butów męskich, ocenionej 263 rubli.

3140—1 Komornik Sądowy Wł. Gałdziński.

Ugubiono 27/IV portmونتkę zieloną damską, 4 która zawierała parę koron i dwie srebrne 10-cio złotówki. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie za nagrodą do Administracji „Głosu“. 3142—

Ugubiono kartę odroczenia wystawioną przez Powiatową Komendę Uzupełnień na imię Józka Hendla 15/V 19 roku. 3144—1

Do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Administracji. 3138—6